

Echo Chełmka

DWUTYGODNIK POŁUDNIOWYCH ZAKŁ. SKÓRZANYCH W CHEŁMKU

Rok III

Chełmek, od 1 do 15 października 1960 r.

Nr 19 (40)

P. Z. S. realizują uchwały V Plenum KC PZPR

Problemy inwestycyjne już od pierwszych dni po wywołaniu stanęły w centrum uwagi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, spełniającej kierowniczą rolę w rozwoju gospodarczym naszego kraju.

Zagadnienia inwestycji zajmują w szerszym zakresie miejsce. Tym bardziej w Polsce Ludowej, która ma na tym odcinku — z uwagi na głębokie zacołanie gospodarcze dawnej Polski i straszliwe zniszczenia wojenne — ogromne potrzeby.

W okresie 15-lecia zrobiliśmy w kierunku rozwoju gospodarczego naszego kraju olbrzymi krok naprzód, jednakże w stosunku do krajów wysoko rozwiniętych mamy w tej dziedzinie jeszcze duże zaległości. Zmniejszenie dystansu, dzielącego nas od tych krajów, wymaga nowych nakładów inwestycyjnych, od różniaru których zależy tempo rozwoju. Przyczyną jest osiągnięcie jak największych efektów przy stosunkowo niskich nakładach, czyli oszczędne gospodarzenie środkami inwestycyjnymi. Tę właśnie myślą kierowało się V Plenum K. C. P. Z. P. R. przy ustalaniu wytycznych, zmierzających do przyspieszenia, potenicowania i zwiększenia efektywności inwestycji.

W wykonaniu tych wytycznych Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie powszechnej rewizji założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji, przewidzianych w planie 5-letnim, t. j. w latach 1961-1965. W myśl tej uchwały, przeprowadzenie akcji rewizyjno-oszczędnościowej podzielone zostało na 2 etapy. W pierwszym z nich rewizji poddane zostaną inwestycje, uchodzące w zakresie planu na r. 1961, przyczym akcja winna zakończyć się do 31. XII. 1960 r. W II etapie rewizji, która trwać będzie cały rok 1961, podlegać mają inwestycje, przewidziane na lata 1962-65.

Oczywiste jest, że do akcji powszechnej rewizji włączyć się również aktywnie gospodarcy i polityczni naszego przedsiębiorstwa. Zarządzeniem dyr. J. Pactury powołane zostały w pierwszej połowie sierpnia 2 zespoły specjalistów: jeden dla przeprowadzenia rewizji założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji, przewidzianych w planie 5-letnim w fabryce obuwia w Chełmku wraz z garbarnią w Osuniemiu; drugi jako główny spełnia rolę koordynatora pracy wszystkich zespołów, działających w zakładach obuwianych i garbarskich, podległych przedsiębiorstwu.

W skład pierwszego zespołu, który dla lepszego przeprowadzenia swojego zadania podzielił się na 3 komisje, weszli:

1. Jan Pactura — Dyr. przewodniczący
2. Mgr Jan Działowski — Z-ca dyr. wiceprzew.
3. Feliks Zajac — Naczelnny Inżynier
4. Inż. W. Andrysiak — Główny Energetyk
5. Tomasz Reimsak — Gł. Inż. d/s pnie, st. st.
6. Alojzy Mucha — " " " ob. gum.
7. Józef Pallau — Kier. Dz. Kap. Rem.
8. Stanisław Banasik — Kier. Działu Inwest.
9. Inż. S. Matusiński — Inspektor Inwestycji
10. E. Ostrowski — Sekretarz KZ PZPR
11. Wacław Jurczyk — Główny Mechanik
12. Zdzisław Wróbel — Inspektor Inwestycji
13. Wacław Mankut — Zakł. Spół. Insp. Prac
14. Fr. Pactura — Kier. Działu Ekonom.
15. Inż. J. Marczewski — Inspektor Nadzoru
16. J. Kaczmarek — Dyr. Garb. w Osuniemiu
17. Inż. J. Bratro — " " w Żywcu
18. Stefan Kądzior — Przew. Rady Zakł.

oraz zaproszeni przedstawiciele:

1. B. Proj. Przem. Sk. Kraków — Inż. Inż. Naszaborski, Konarce, Pomeranski, C. Cimochowicz, Mróz, Patkiewicz — każdy w zakresie swej specjalności
2. Polit. Krakowska Katedra Bud. Ogólnego — Kraków
3. Polit. Krak. d/s urządzeń energ. — Kraków
4. Banku Inwestycyjnego w Krakowie
5. NBP Oddz. w Chrzanowie — R. Miynarczyk
6. Pow. Rada Narodowa Chrzanów — mgr S. Filipowski
7. Komitetu Powiatowego PZPR — J. Kawalec
8. Prez. Rady Narod. Osiedla Chełmek — Z. Opitek.

Skład zespołu koordynującego (głównego) jest nieco odmienny. W poczet jego członków nie wchodzi już osoby, figurujące w zespole pierwszym w kolejności od 11-18, a wśród zaproszonych przedstawicieli reprezentanta P. R. N. w Chrzanowie zastąpił przedstawiciela W. R. N. w Krakowie Z. Ziolkowska

i J. Cywa, w miejsce reprezentanta K. P. P. Z. P. R. wszedł S. Bohacz z K. W. P. Z. P. R. oraz z ramienia Zarz. Okr. Z. Z. P. P. W. O. S. w Krakowie St. Kądzior.

Fabryka Obuwia w Chełmku

Komisja do zagadnień wykorzystania zdolności produkcyjnych proponuje:

1. Zwiększenie zdolności produkcyjnej warsztatów:
 - a) 322 i 323 — produkcja trzewików calogumowych — kanadyjek o 50 par dziennie,
 - b) 434 — produkcja trzewików dziecięcych z kozuskiem gr. II i III o 50 par dziennie,
 - c) warsztat szkolny — produkcja trzewików dziecięcych i obuwia letniego z obiseków o 200 par dziennie,
 - d) warsztat szkolny w Krakowie — produkcja czółenek damskich o 50 par dziennie.
2. Przeniesienie warsztatów 432 na miejsce warsztatu szkolnego do hali 45, co stworzy mu dogodne warunki dla produkcji obuwia luksusowego na eksport — produkcja na jedną zmianę.
3. Zorganizowanie warsztatu doświadczalnego o dziennej produkcji 100 par, do którego zadań należałyby:
 - a) próba nowych urządzeń przed zastosowaniem ich w masowej produkcji,
 - b) próba nowych systemów montażu i zastosowania nowych materiałów,
 - c) produkcja pierwowzorów i kontrolzora na artykuły, wprowadzone do produkcji,
 - d) wykonywanie różnych prac badawczych, dotyczących procesów produkcyjnych.
4. Zorganizowanie centralnego rozkroju skór spodowych w Chełmku dla Krakowa i Będzina, co da w efekcie oszczędność surowca poprzez jego racjonalne wykorzystanie oraz oszczędność na funduszu plac, w Krakowie 150 tys. zł, a w Będzinie 134 tys. zł rocznie. Ponadto umożliwi to zwiększenie produkcji w Krakowie.
5. Spowodowanie importu środków pomocniczych do produkcji obuwia, jak: wosk, apretury, pasty itp., celem maksymalnego podniesienia jakości i estetyki produkowanego obuwia.

Realizacja powyższych wniosków pozwoliłaby na zwiększenie produkcji o 128.000 par

rocznie o wartości ponad 10 mil. zł i poprawie jakości oraz estetyki produkowanego obuwia, co z kolei umożliwiłoby przeznaczenie go na eksport.

W wyniku przeprowadzonych prac Komisja do zagadnień budownictwa przemysłowego i ogólnego stwierdza, że ponieważ inwestycje, uchodzące w zakresie PI na rok 1961, polegają w całości na kontynuacji obiektów, rozpoczętych w latach ubiegłych, a ich realizacja jest już daleko posunięta, uzyskanie oszczędności w trakcie dalszej ich realizacji nie jest możliwe.

W tej sytuacji Komisja wnosi o skrócenie cyklu budowy magazynu surowców i budynku administracyjnego o 3 miesiące i proponuje przyspieszenie oddania tych obiektów do użytku o jeden kwartał t. j. na 30. IX. 1961 r. zamiast 30. XII. 1961 r.

Maszyny i urządzenia

Komisja do zagadnień maszyn i urządzeń wnioskuje po sporządzeniu bilansu posiadanego parku maszynowego i gruntownej analizie jego wykorzystania i faktycznych potrzeb w oparciu o zadania planowe na rok 1961 skreślenie szeregu pozycji z zakupu maszyn na rok 1961 na ogólną sumę 1.485.000 zł, z czego 542 tys. zł stanowią zakupy krajowe, zaś 943 tys. zł — zakupy z importu.

Odnosnie wniosków Komisji do zagadnień wykorzystania zdolności produkcyjnych, zebrani stwierdzają, że wnioski te są rzeczowe i słusne, a w szczególności odnośnie zorganizowania warsztatu doświadczalnego i centralnego rozkroju skór spodowych w Chełmku.

Budownictwo

Odnosnie wniosków Komisji d/s budownictwa, biorąc pod uwagę stan zaansowania robót, polegających w całości na kontynuacji obiektów z lat poprzednich, zebrani — po wszechstronnym przedyskutowaniu zagadnienia — zgadzają się ze stwierdzeniem Komisji o niemożności uzyskania oszczędności w trakcie dalszej realizacji obiektów i ustosunkowują się pozytywnie do wniosku o skrócenie cyklu budowy magazynu surowców i budynku administracyjnego o jeden kwartał.

W dyskusji na temat wniosków Komisji d/s maszyn i urządzeń przedstawiciel PI w Krakowie zwrócił uwagę na konieczność ścisłego rozgraniczenia definitywnych oszczędności na zakupach w drodze całkowitej rezygnacji z dostaw pewnych maszyn, od przesunięcia niektórych dostaw na lata dalsze planu 1961-65.

Po rozważeniu sprawy 11 sztuk siekaczek, wykazanych w zestawieniu maszyn, proponowanych do skreślenia z planu dostaw na rok 1961, zebrani stwierdzają, że zakup tych maszyn będzie konieczny w roku 1962, w związku z zastrzeżeniem przedstawiciela ZPS co do możliwości importowania specjalnych tkanin tekstylnych na wierzchy do obuwia WEM. Zatym kwota 542 tys. zł, stanowiąca wartość tych maszyn, nie jest definitywną oszczędnością i należy ją traktować jako przesunięcia zakupu na rok 1962.

Pozatym wnioski Komisji do zagadnień maszyn i urządzeń zebrani opiniują pozytywnie.

Dalsze wyniki działalności zespołów, podamy w następnym numerze.

Sprawy partyjne

KZ PZPR ułatwia pracownikom składanie zażaleń

Swego czasu na łamach naszej gazety ukazał się artykuł i sekretarza K. Z. naszej partii E. Ostrowskiego, p. t. »Sprawa krytyki, listów, skarg i zażaleń«. Autor w swoim artykule zlistował bardzo wyraźnie niewłaściwy stan, w jakim w naszych zakładach znajduje się ten tak ważny problem, którym jest ujawnianie i krytyka występujących w naszej pracy niedociągnięć oraz błędów natury gospodarczej i socjalnej, tudzież składanie skarg i zażaleń przez robotników. Zdarzają się nawet — czytaliśmy w artykule — próby tłumienia krytyki, czemu stanowczo należy zapobiec. Uwagi swoje zakończył autor wskazaniem, jakie należy poczynić kroki dla poprawy istniejącego na tym odcinku stanu rzeczy.

Artykuł stał się przedmiotem powszechnego zainteresowania. Omawiano go na grupach partyjnych i związkowych, na zebraniach O. O. P., w Dyrekcji, Radzie Zakładowej i na Plenum K. Z. Wszyscy zgadzali się z treścią artykułu i z wyrażonymi w nim poglądami autora. W rezultacie narad, kierując się wskazaniami, zawartymi w omawianym artykule, Komitet Zakładowy wydał szereg zażaleń i wniosków, zmierzających do wytworzenia warunków jak najbardziej sprzyjających rozwojowi krytyki oraz składaniu skarg i zażaleń przez członków załogi.

A oto wnioski i zażalenia:

1. Należy w jak najkrótszym okresie złożyć odpowiednie rejestry w dyrekcji i Radzie Zakładowej, w których winny być notowane wszystkie skargi i zażalenia.

2. Na najbliższym posiedzeniu Komitetu przeanalizować wszystkie wnioski i uchwały Rady Robotniczej, Rady Zakładowej i POP.

3. Dopomóc kierownictwu manipulacji spódów przy rozwiązywaniu problemu kumoterstwa, które — w/g zdania kierownika i zgodnie z tym co przedstawiono w informacji — istnieje na tym wydziale.

4. Poprzez OOP wytworzyć wśród załogi atmosferę większego poszanowania człowieka oraz spowodować wzrost dyscypliny pracy.

5. Kierownictwo i czynnik, decydujące w sprawach spornych zakładu, powinny podnieść wśród załogi (ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Wspomnienia z przed piętnastu lat



W październiku 1945 r. żołnierze Wojska Polskiego w przejeździe przez Chełmek. W głębi widoczny jeszcze komin starej kottowni fabryki obuwia.

KZ PZPR ułatwia pracownikom składanie zażaleń

(Dokroczenie ze strony pierwszej)

autorytet personelu technicznego niższego szczebla przez danie mu możliwości rozwiązywania niektórych spornych spraw na swoim oddziale.

6. Należy w jak najkrótszym czasie spowodować, aby ludzie czuli się naprawdę współgospodarzami na swoich oddziałach i darzyli jak największym zaufaniem swoich przełożonych, a szczególnie mistrzów. Sprawą tą winno zająć się całe kierownictwo wraz ze wszystkimi czynnikami społecznymi w zakładzie.

7. Na naradzie sekretarzy OOP trzeba zapoznać tychże z wynikami dyskusji na Komitecie Zakładowym oraz z wnioskami, które miały być omawiane na zebraniach OOP.

8. Spowodować aby na łamach gazety zakładowej zostały omówione wnioski Komitetu Zakładowego w sprawie skarg i zażaleń, tudzież zobowiązać zespół redakcyjny do systematycznego omawiania skarg, zażaleń i niezadowolonych przez dyrekcję i Radę Zakładową.

9. Egzekutywy OOP wstawiają do swoich planów pracy omówienie raz w kwartale na swych posiedzeniach realizacji przez kierownictwo wniosków i zażaleń, wysuwanych przez robotników.

10. Rada Zakładowa przeczyna jedno ze swych plenum na omówienie wniosków Komitetu Zakładowego i oceni załatwianie tychże, jak też skarg robotników przez ognia związkowe.

11. Rada Zakładowa spowoduje i dopilnuje, aby na każdym wydziale były umieszczone skrzynki wniosków i zażaleń, do których robotnicy mogą składać na piśmie swoje skargi i uwagi.

12. Rada Zakładowa winna sądzić od zaraz wtypowaniem korespondentów wydziałowych naszej gazety zakładowej, którzy za jej pośrednictwem zwracają uwagę na wszystkie nieprawidłowości na swoim wydziale.

Korespondenci winni być zatwierdzeni na Komitecie Zakładowym.

Wnioski i zażalenia, jak widać, bardzo słuszne. Doprowadzono je do wszystkich OOP, które zaznajomiły z nimi swoich członków, a poprzez nich załogi wszystkich oddziałów.

A jak wygląda realizacja wniosków, dowiemy się ze sprawozdania przew. R. Z. Stefana Kądziora, które brzmi:

Ad. 1, 5, 6: Tak w Dyrekcji, jak i w Radzie Zakładowej zostały uprowadzone rejestry skarg i zażaleń. I tak w Dyrekcji na przestrzeni od 18. VII. 1960 do 29. IX. 1960 przyjęto 31 pracowników, przyczyniło się 12 spraw, przekazano do załatwienia kompetentnym komórkom przedsiębiorstwa 11 spraw, zażądano uzupełnienia danych w 4 przypadkach, a w dalszych 4 wpisano do rejestru pracownicy nie zgłosili się na posłuchanie u dyrektora.

Sprawy, mające charakter prób (wnoszono na piśmie), poleciono rejestrować w sekretariacie do dziennika podawczego i nadawać im normalny tok postępowania.

Podobnie postępuje w tym względzie Rada Zakładowa.

Na drzewiach do sekretariatu zostanie umieszczona umiarkowana, określająca godzinę przyjmowania w sprawach skarg i zażaleń przez dyrektora (poniedziałki godz. 14.30).

Na odprawie kierowników w dniu 27. IX. 1960 r. poleciono im, by również podali do wiadomości załogi, że przyjmują pracowników osobiście w sprawach skarg i zażaleń we wszystkie utwórki, po zakończeniu i zmianę. Odpowiednie umiarkowane są przygotowane.

W ten sposób pracownicy w sprawach mniej ważnych – w zależności od własnego uznania – mogą zwracać się do kierowników, a w poważniejszych wprost do dyrektora.

Na zorganizowanej przez Radę Zakładową odprawie między zaufania I i II zmiany omówiono tryb załatwiania skarg i zażaleń. Poleciono także usłuchać w tym względzie całą załogę i poinformować ją, że nikt nie ma prawa wtywać jakiegokolwiek nacisku ani też nie będzie rosła pretensji, gdy pracownik ze swym zażaleniem zwróci się do kierownika, dyrektora czy też do Rady Zakładowej.

Ad 3. W piątek, 30. X. zespół w składzie: kierownik Dz. Pers., i sekretarz OOP łącznie z kierownikiem przeanalizują w manipulacji spód fakt kumoterskiego traktowania niektórych spraw i ustalą wnioski, których realizacja spowodować musi poprawę tego stanu rzeczy.

Ad 10. W dniu 2 września odbyło się plenum Rady Zakładowej, na którym omówiono wnioski Kom. Zakł. oraz podano wytyczne, określające sposób załatwiania skarg pracowników przez komórki związkowe.

Ad 11. Kierownika Działu Adm.-Gosp. zobowiązano do przygotowania oraz uzupełnienia skrzynki wydzielonych, przeznaczonych na składanie skarg przez pracowników. Opróżnianie skrzynki odbywać się ma cotygodniowo przez członka Prezydium Rady Zakładowej. Skargi uciążliwe będą do rejestru.

Ad 12. W obecnym okresie Rada Zakładowa przystępuje do wyborów w grupach związkowych kandydatów do Rady Robotniczej i Rady Zakładowej, oraz delegatów na konferencję zakładową. Przy tej okazji dokonany zostanie wybór korespondentów „Echa Chelmska”. Kandydatów Rada Zakładowa przedstawi na jednym z następujących posiedzeń Komitetu Zakładowego.

Udział w szkoleniu TOPL jest obowiązkiem każdego obywatela

Obchód 10 rocznicy powołania Terenowej Obrony Przeciwlotniczej, o czym obszernie pisaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety, rozpoczął się w Chelmku w sobotę, 1 bm. Tego dnia wieczorem wśród silnych detonacji następowali jeden po drugim wybuchy rakiet, tworząc nad Chelmkim wielobarwne fontanny spadających iskier. Przedmianym w programie obchodu capstrzyk nie odbył się z powodu deszczu.

Rano w niedzielę z miejsca zbiórki przed fabryką gymnasterowały z orkiestrą na czele umundurowane oddziały miejscowej TOPL, które, przeszedszy ulicami Chelmska, udały się na plac obok Zasadn. Szkoły Zawod.



Dr. Pactwa przemawia na akademii.

Tam odbyły się pokazowe ćwiczenia TOPL, w których brały udział I i II duży sanitarne oraz sekcje gaśnicze – żeńska, męska i młodzieżowa. Pokazy, którymi kierował Szef Sztabu TOPL, T. Sówka, wypadły bardzo dobrze i mimo zimna oraz niepewnej pogody zgromadziły wielkie rzesze widzów. Ćwiczeniom przyglądali się także z wielkim zainteresowaniem przybyli na uroczystości 10-lecia przedstawiciele nadziednych oraz miejscowych władz TOPL, którzy dodatnio wyrażali się o poziomie wyszkolenia ćwiczących jednostek.

Bezpośrednio po ćwiczeniach nastąpił występ kolarski, o którym piszemy na innym miejscu.

KONKURS »300«

W październiku br. z okazji »Miesiąca Uposzczelnienia Oszczędności« PKO organizuje konkurs z nagrodami. Tym razem Powszechna Kasa Oszczędności na nagrody przeznaczyła 1,264.000 zł, w tym 3 samochody osobowe, motocykle; telewizory, aparaty radiowe, pralki, lodówki i wiele innych cennych przedmiotów.

Warunki uczestnictwa w konkursie są bardzo proste. Trzeba tylko zgłosić się w Agencji PKO w naszym zakładzie lub najbliższym urzędzie pocztowym, gdzie każdy chętny otrzyma bezpłatnie deklarację konkursową, wpłaci na książeczkę PKO 300 zł lub wielokrotność tej kwoty i zdecyduje się nie podejmować jej przez okres 3 miesięcy. Dopelnienie tego warunku daje uczestnictwo w konkursie, a co za tym idzie – szansę wylosowania cennej nagrody. Aby wziąć udział w losowaniu samochodu, okres niepodejmowania kwoty zodeklarowanej trwa 4 miesiące. Warto zaznaczyć, że także oszczędności, złożone już wcześniej na książeczce PKO, można deklarować do konkursu z takim samym skutkiem, jak przy wpłacie 300 zł lub wielokrotności tej sumy. W konkursie nie mogą brać udziału książeczki PKO premiowane, ponieważ te same przez się losują już określoną nagrodę. Do konkursu nie mogą być także zgłoszone wkłady na książeczkach mieszkaniowych, samochodowych, motocyklowych, turystycznych, okazjalskich i wkłady, płatne za wypowiedzeniem. Celem konkursu jest popularyzacja idei oszczędzania, dlatego akcja ta godna jest poparcia, co też czynimy, życząc uczestnikom konkursu wiele szczęścia w losowaniu nagród. Życzymy także, aby jeden z trzech samochodów stał się własnością pracowniczki lub pracownika naszego zakładu. Konkurs rozpoczął się dnia 1 października 1960 r. i trwać będzie cały miesiąc.

Udział w konkursie nie przerywa oprocentowania, wylosowanie nagrody nie pozbawia właściciela książeczki wkładu, a więc warto kuścić szczęście, bo, nie ponosząc najmniejszej straty, zyskujemy emocje i, kto wie, może już jesteśmy właścicielami atrakcyjnej i cennej nagrody.

P. K. O.

Agencja w P. Z. S.

Program oficjalnej uroczystości zakończył się akademią w sali kinowej P. Z. S. W prezydium akademii zasiadli:

Przedstawiciel Komendy Głównej TOPL w Warszawie plk. Rybarski, Redaktor »Przeglądu TOPL« M. Szczyński, przedst. M. P. L. Eug. Brzeziński, Inspektor TOPL Z. P. S. Łódź Br. Król, Wojsk. Jedn. Lotn. kpt. Herda i kpt. Madej i Oficerskiej Szkoły Przeciwlotniczej por. Ir. Wojcik Kraków, Komendant pow. TOPL Chrzanów kpt. Modlewski, Komendant TOPL m. Jaworzna Tad. Kieleski, sekretarz K. Z. P. Z. P. R. M. Biel, przew. R. N. O. Fr. Szymutko, Komendant TOPL Obiektu dyr. J. Pactwa, przew. R. Z. St. Kądzior i T. Sówka, który był gospodarzem akademii.

Do licznego zgromadzonej publiczności przemówienia okolicznościowe wygłosili kolejno: dyr. Pactwa, plk. Rybarski i Brzeziński. Mówcy podkreślali duże znaczenie Terenowej Obrony Przeciwlotniczej nie tylko w razie wojny, ale i w czasach pokojowych, zwłaszcza na wypadek klęsk żywiołowych. Wyrażali się także z uznaniem o dotychczasowych osiągnięciach naszej TOPL oraz o harmonijnej współpracy na tym odcinku Dyrekcji, P. O. P. i R. Z.

Wśród ówających oklasków odbyło się następnie wręczenie dyplomów honorowych i nagród w postaci pamiątkowych dyplomów, za szczególne zasługi wyznaczenia przez naszą TOPL jednego z czołowych miejsc w kraju

i za ofiarny udział w akcjach, podejmowanych przez tę organizację.

Dyplomami otrzymali m. l.:

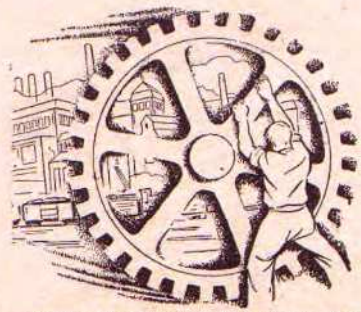
Dr. Leszek Ziemiński
Stefan Lech
Marcin Sitko
Stefania Szymiec
Tadeusz Sawka
Inż. Józef Włoch
Jerzy Jelen
Maria Gmyrek
Piotr Opitek
Kazimierz Matysik
Konstanty Wojewódzic
Franciszek Guja

Wśród nagrodzonych albumami znaleźli się:

Stefania Szymiec
Maria Mucha
Komenda Gł. TOPL
M. P. L. — Warszawa
Z. P. S. — Łódź
Kom. Wojewódzka TOPL — Kraków
Komenda Pow. TOPL — Chrzanów
Komendant TOPL, Obiektu dyr. Jan Pactwa
Część artystyczna akademii upęgnili licznie oklaskiwane uprzednio Zespołu Estradowego P. Z. S. oraz Zespołu Pieśni i Tańca Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Chelmku. Szczególnie podobał się taniec w wykonaniu zespołu szkolnego i solowe popisy śpiewacze uczestnic.

W godzinach popołudniowych odbyła się w salach P. Z. S. zabawa taneczna.

Co nowego w W. C. M. O. ?



Komisja Współzawodnictwa Pracy, jaka działa przy tutejszej Radzie Zakładowej, dokonała ostatnio na swym posiedzeniu podsumowania wyników we-wewnątrz-zakładowego współzawodnictwa za okres III kwartału. Oceny dokonuje się tu na podstawie uchwalonego i zatwierdzonego przez K. S. R. regulaminu.

Zupełnym zespołem w pierwszej grupie zawodów został dział budowy taśm obrotowych (automaty) z tow. Tadeuszem Remakiem na czele. II miejsce zajęli frezarze.

W drugiej grupie zawodów pierwsze miejsce przypadło modelarzom, a drugie – pracownikom działu prod. przyrządów.

W związku z powyższym, zupełnie zespołom przydzielono pewne kwoty pieniężne do podziału między wyróżniających się pracowników.

Bardzo poważne szanse na zajęcie I miejsca mieli także pracownicy prod. urządzeń przesakodzia im w tym jednak zbyt duża ilość opuszczonych bez usprawiedliwienia roboczościówek.

Tutejsza Rada Zakładowa z okazji 17 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego zorganizowała w dniu 8 bm. wieczornice na wolnym powietrzu za kolonią fabryczną. W wieczornicy uzięto udział przeszło 30 pracowników tego zakładu. Przy blasku ognisk uczestnicy spożywali t. zw. »sprężone«.

By umożliwić po znacznie niższych cenach pracownikom tutejszego zakładu zakup owoców na zimę, tutejsza Rada Zakładowa pozajmowała starania o sprowadzenie tychże dla zainteresowanych zakładowym środkiem lokumoci.

Na odbytym ostatnio posiedzeniu plenarnym tutejszej Rady Zakładowej zebrani powzięli uchwałę, by w związku ze świętem 1 listopada przyjąć z pomocą materialną rodzinom zmarłych pracowników zakładu. Na adresy rodzin zostaną przesłane odpowiednio kwoty z przeznaczeniem na zakup kwiatów i śniecia na groby. Przesłane zostaną także listy kondolencyjne.

Zawiadomienie

Prezydium Rady Zakładowej podaje do wiadomości, że w dniu 27 września 1960 r. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Zarządu Kasz Zapomogowo-Pożyczkowej.

Do Zarządu Kasz zostali wybrani następujący pracownicy:

Przewodniczący kasz — Aleksander Żydzik
Sekretarz — Stefan Bernacik
Skarbnik — Antoni Mizia
Członkowie — Jan Paulik
— Stefania Zajac
— Cecylia Dobosz
— Kazim. Krauczyk
— Joanna Jarosz
— Piotr Kulczyk
— Jan Banasik

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani:
Przewodnicząca — Bronisława Szyzka
Członkowie — Aleksandra Manzel
— Józef Rybak

Podaje się również do wiadomości, że pożyczki, które miały być wypłacone w miesiącu wrześniu; wypłacony razem z pożyczkami z miesiąca października w najbliższym czasie.

Koło NOT o książce technicznej

W myśl wskazań IV Plenum KC PZPR w sprawie upowszechnienia książki i prasy technicznej, nasze przyzakładowe Koło NOT włączyło się również do tej akcji; w porozumieniu z Dyrekcją, Radą Zakładową, Organizacją partyjną i komórką ZMS powołało zespół, którego zadaniem będzie upowszechnianie książki i prasy technicznej oraz nawiązanie łączności z placówkami Domu Książki.

Tak więc tegoroczne „Dni Książki i Prasy Technicznej” nie pozostaną bez znaczenia, Koło nasze dołoży starań, aby wiedza techniczna dotarła do każdego zdrowo myślącego pracownika, gdyż Polska Ludowa potrzebuje ludzi swiatłych. Tegoroczne Dni Książki i Prasy to nie tylko okres od 8 do 16. X. 1960, ale to okres długolowoty.

Dzisiejszy człowiek bez książki, a zwłaszcza fachowej, to jak martwe ciało — nie promieniuje. Nowoczesna technika stworzyła tyle nowości, że bez stałego podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych nie będziemy mogli nadążyć za postępem technicznym, który pędzi z zauratną szybkością naprzód.

Rzecz charakterystyczna, że właśnie u nas jest tak mało zainteresowanie książką fachową; o uszyskami pamiętamy; o modzie, rozgrywkach piłkarskich czy innych przyjemnościach, a co z postępowaniem nowoczesnej techniki? To przecież nasza racja bytu — nasze lepsze jutro.

Każdy pracownik — inżynier czy technik, mistrz czy robotnik — musi podnosić swoje kwalifikacje i zapoznać się z osiągnięciami w dziedzinie techniki u nas i zagranicą poprzez czytanie literatury fachowej.

Teraz wplaniają się nowe trudności; nie znamy obcych języków, a tu tyle ciekawych nowości! Literatura fachowa zagraniczna bogata — co robić? Po prostu uczyć się. Dzisiejszy człowiek powinien znać przynajmniej dwa obce języki, aby miał okno otwarte na świat postępu techniki.

Czy to tak trudno? — Nielatwe, ale najważniejsze to trochę dobrej woli.

Zachodzi teraz pytanie drugie: gdzie zdobyć literaturę fachową? Przede wszystkim trzeba zasięgnąć informacji w Klubie Techniki i Racjonalizacji przy naszym zakładzie, gdzie domiemy się, jakie książki i czasopiśma byłoby dla danego pracownika najodpowiedniejsze. Zakład dysponuje stosunkowo dość bogatym księgozbiorem i zainteresowanego pracownika może właśnie z tej biblioteki korzystać.

Książka jest więc gniazdem nauki i żaden umysł określić nie zdoła, jaka korzyść dla wszystkich zyskać z niej można.

Maria Mąsior

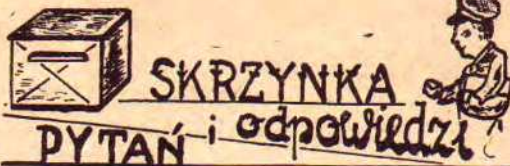
Migawki ze świata

Sposób

Koty miauczą nie tylko głośno, sie i po cichu, wysyłając ultradźwięki, niesłyszalne dla ludzi, ale słyszane bardzo dobrze przez myszy i szczury. Obserwacja ta natęczyła naukowców amerykańskich, którzy skonstruowali niewielki aparat elektroniczny, wysyłający takie właśnie kocie ultradźwięki. Podobno myszy uciekają w popłochu z mieszkania, w którym ustawiono ten aparat.

Rekordzistka

Rzadki rekord ustanowiła włoszka Grazia Mangia z Legnano, rodząc w ciągu 28 mie. stępy sześćoro dzieci. Przed dwoma laty wydała na świat bliźniaki; córeczkę i syna. Niecały rok później urodził się drugi syn a ostatnio 28-letnia Grazia została matką trójczeków.

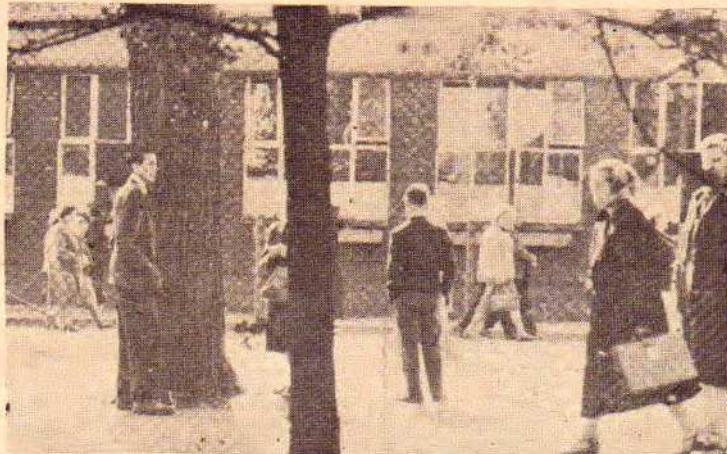


Wyjaśnienie

W związku z powstającymi wątpliwościami, w jakiej formie powinien być udzielany pracownikom ekwiwalent za przeprowadzone godziny nadliczbowe, C. R. Z. Z. wyjaśnia, co następuje:

Ustawa z dnia 16 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu. (Dz. U. z 1933 r. Nr 94 poz. 734 z późniejszymi zmianami) dopuszcza jako jedyną formę ekwiwalentu za pracę w godzinach nadliczbowych dodatek do wynagrodzenia za tę pracę w wy-

My załogi czołówek...



Rudolf Iwanek

Dajcie nam spokój!

My już nie dbamy, jaka będzie kara,
Nie są nam straszne te wasze nagany;
Zawsze przed czasem my, „uchodźcza wiara,
Stać wiernie będziemy u wyjściowej bramy.

Albo za węglem kłójęs bliższej hali
Czaić się będziemy i skradać jak koły
My, obiboki, z tysiąca wybrani,
Ucieknierzy od wspólnej roboty.

To nic, że inni krzywo na nas patrzą,
Bumelaniami zowią nas złośliwie,
Nawet nas w „Echu” opisywać raczą;
My te szykany zniesiemy cierpliwie.

A wy gdybyście wiedzieli o jednym,
Że mianowicie choroba nas gnębi,
To byście dali już spokój nam, biednym,
I raczej z serca współczuli nam głębi.

Cudacznie jakoś nas ta niemoc dręczy,
Słuch nam dzień po dniu ostro atakuje,
Że nie słyszymy, kiedy się rozdźwięczy
Sygnał, co pracy początek zwiastuje.

Żas nim roboczy dzień końca dobiegnie,
My przedtem dobre jakieś pół godziny
Głos buczka słyszym, choć się nie rozlegnie
Wtedy — cóż czynić? — pod bramę spieszymy.

Pocóż więc drwiny, pocóż z nas szydzicie
I wstydzicie nam się każecie, niebogom?...
Dajcie nam spokój i choć nas widzicie
Słeczec pod bramą — idźcie swoją drogą!

A gdy ten apel skutku nie odniesie,
To zobaczycie — figla wam spleatamy;
Zastrajkujemy i już nigdy więcej
Stać nie będziemy przedwcześnie u bramy

sokości co najmniej 50 proc. do płacy normalnej za pierwsze 2 godziny nadliczbowe i 100 proc. — za następne godziny nadliczbowe oraz za godziny nadliczbowe, przypadające na noc lub niedzielę i święta.

Zasada ta powinna być z reguły przestrzegana!

Jedynie w wyjątkowych przypadkach, gdy z konieczności praca w godzinach nadliczbowych była stosowana w sposób odmienny (np. w razie awarii), dopuszczalne byłoby udzielanie pracownikom w zamian za tę pracę czasu wolnego od pracy w stosunku 1,5 lub 2 godziny czasu wolnego za 1 godzinę pracy nadliczbowej, zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1957 r. Nr. 4 Cr 622/56.

Na kuli ziemskiej żyje 2.900 mln. ludzi

Opublikowany w niedzielę rocznik demograficzny ONZ podaje, że na świecie żyje obecnie 2.900 milionów ludzi. W każdym roku przybywa 48 milionów ludzi. Najwięcej mieszkańców mają Chiny — 669 milionów. Na drugim miejscu są Indie — 463 mln., na trzecim Związek Radziecki — 209 mln., dalej Stany Zjednoczone — 178 mln. Kolejnymi państwami pod względem liczby mieszkańców są: Japonia, Pakistan, Indonezja, Brazylia, NRF i Wielka Brytania. Każdy z tych krajów ma ponad 50 mln. mieszkańców. Największy przyrost naturalny jest w Afryce; 45 noworodków na tysiąc mieszkańców.

Dzieci urodzone w Norwegii, Szwecji, Holandii oczekiwać mogą najdłuższego życia. Według danych opublikowanych przez rocznik, dziecięcy urodzone w tym kraju mogą oczekiwać przeciętnie 74 lat, a chłopcy 71 lat.

Najniższa przeciętna długość życia ludzkiego jest nadal w Indiach, mianowicie 32 lata.

Rocznik ONZ podaje, że więcej niż połowa ludności świata żyje obecnie w Azji, podczas gdy w Europie zaledwie 14%. Przypuszcza się, że w roku 2000 mieszkańcy Azji stanowić będą 60% zaludnienia świata, Europy zaś zaledwie 10%.

W „miastach-państwach” takich jak Monako, Gibraltar, Hongkong, Ceuta, gęstość zaludnienia waha się w granicach od 2 do 14 tys. ludzi na kilometr kwadratowy. Z kontynentów najgęściej zaludniony jest Europa, a mianowicie 85 osób na kilometr kwadratowy. Azja zajmuje drugie miejsce pod tym względem.

Rocznik ONZ podaje również szereg innych ciekawych danych demograficznych z całego świata. M. in. badania przeprowadzone w 55 krajach wykazały, że najwięcej, a mianowicie około 60% dzieci pozamażeńskich urodziło się w Salwadore, Republice Dominikańskiej, Hondurasie, Indiach Zachodnich, Gwatemali i Panamie. Najmniej, około 1% dzieci pozamażeńskich urodziło się w Albanii i Zjednoczonej Republice Arabskiej.

Chełmkowscy strzelcy umieją strzelać

Niedawno odbyły się w całym kraju zawody eliminacyjne strzelctwa myśliwskiego, z którego Chełmek znany jest w całym kraju. Dowód tego znajdziemy w Polskim Związku Łowieckim w Warszawie, gdzie na mapie, uwidaczniającej strzelnice myśliwskie, Chełmek zaznaczony jest grubymi literami. Strzelnic w kraju posiadamy zbyt mało: Warszawa, Tarnów, Kraków — to strzelnice centralne, poza tym mniejsze treningowe Katowice, Poznań, Rzeszów, a wśród nich i chełmekowska. Zbudowana została w 1958 roku dzięki pomocy Dyrekcji tut. Zakładów, L. P. Z. oraz członków koła P. Z. L.

Jak co roku, w czerwcu rozegrano w Chełmku zawody powiatowe, w ogniku których ustalono ekipę, mającą wziąć udział w zawodach wojewódzkich w Tarnowie. Wypromowano następujących zawodników jako najlepszych, biorąc pod uwagę wyniki ostentnie i ostatnich lat:

1. Stanisław Norpys
2. Tadeusz Gębojs
3. Fryderyk Palka
4. Jan Chrobak
5. Henryk Soroka
6. Marian Skrzyszowski
7. M. Rembiakowski (Jaworzno)
8. Wójtowicz (Jaworzno)

Wojewódzka Rada Łowiecka przeznaczyła dla wypromowanych pewną ilość amunicji, aby im dać możność solidnego treningu. Od tego

Chelmkowscy strzelcy umieją strzelać

(Dokończenie ze strony 3-ciej)

czasu strzelnica na Nowopolu była często odwiedzana przez myśliwych, a uzyskiwane wyniki nie były złe.

Zawody Wojewódzkie odbyły się w Tarnowie. Startowało ponad 30 zawodników, w następujących konkurencjach:

1. 10 rzutków tzw. Skeed (strzelanie jednym nabojem do leżącego rzutka z różnych kierunków).
2. 20 rzutków Steend (podobnie, jak w Chelmku).
3. 5 strzałów kulowych do makiety biegającego dzika.
4. 5 strzałów kulowych do stojącego kozła.

Na zawody przybyli strzelcy z całego województwa, a wśród nich kilku o znanych w całym kraju nazwiskach.

Nigdy dotychczas strzelcy chelmkowscy nie strzelali t. zw. Skeedu i wydawało się, że rzutki te sprawią im duży kłopot. Pierwsze próbną strzały okazały jednak, że zawodnicy nasi umieją sobie z nimi nieźle radzić.

Na zawodach w Warszawie przewidziano również konkurencję strutową: 20 strzałów do biegającego zajaca, a poza tym zwiększono ilość strzałów kulowych.

Na warszawskiej strzelnicy spotkaliśmy się z czołowymi zawodnikami kraju w strzelctwie myśliwskim - strutowym i kulowym. Oczywiście, faworytami od pierwszej chwili byli warszawiacy, gdyż mając strzelnicę na miejscu, przeprowadzali odpowiednie treningi, tym bardziej że sprawa amunicji i odpowiedniej broni (szczególnie kulowej) nie jest dla nich problemem.

Dla dziesięciu najlepszych wyznaczono wartościowe nagrody, m. in. strzelbę myśliwską, radiodiodniornik i zegarek na rękę.

Walka o punkty rozgrywała od pierwszej chwili, a rutyna, doświadczenie, znajomość strzelnicy i kondycja miały wpływ na wyniki.

O ostatecznej klasyfikacji zdecydowały jednak strzelania kulowe. Zawodnicy nasi strzelali z broni gładkiej, kalumii »Brennecka«, których absolutnie nie można porównywać



Rzadko, bo rzadko, ale i tak sztuka trafi się od czasu do czasu naszym myśliwym.

Wyciało to nieco popłochu wśród pozostałych ekip.

Ostateczne wyniki wykazały, że poniat chrzanowski posiada w województwie dobrych strzelców, szczególnie z Koła Chelmek. Klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco:

1	miejsce	Dziemborowicz	pkt. 39,6	Rzeszów
2	"	M. Skrzyszowski	" 38,6	Chelmek
3	"	Bisping	" 38,0	Kraków
4	"	Skóra	" 36,8	Tarnów
5	"	H. Soroka	" 30,4	Chelmek
6	"	Tarnowski	" 29,8	Tarnów
7	"	Targosz	" 27,8	Tarnów
8	"	T. Gębołyś	" 27,8	Chelmek
9	"	Jan Chrobak	" 26,8	Chelmek
10	"	Kosek	" 26,8	Kraków

Na podstawie uzyskanych wyników wojewódzkiej ustalono ekipę na zawody centralne, które rozegrano w Warszawie na Strzelnicy Olimpijskiej.

Ze względu na dużą liczbę startujących zawody trwały dwa dni. Startowało 138 uczestników, jako ekipy poszczególnych województw.

Ze sportu



Juniorzy. Chelmek - Victoria 7:3

Wychowanek Piszka mimochodem coraz bardziej swoją pozycję w czołowej tabeli, następując na piątą jej przodowniczkę, Unii Oświęcim. W każdym spotkaniu demonstrują dobre uszkolenie techniczne i dużo ambicji. A że strzelają dużo i celnie, więc też

z bronią gwintowaną. Broń taka z przyrządami celowniczymi (lunety) posiadali wszyscy zawodnicy, startujący już na takich zawodach w latach ubiegłych.

Jezeli chodzi o konkurencję strutową, zawodnicy nasi osiągnęli bardzo dobre wyniki, dorównując czołowym zawodnikom. Na przykład 18/20 do zajaca (Soroka), 16/20 rzutki (Chrobak - Skrzyszowski).

Z województwa krakowskiego Łysiński zajął 7 miejsce, zdobywając zegarek.

Zawodnicy wojew. krakowskiego zajęli kolejno następujące miejsca:

1.	Łysiński	pkt. 73,0	Kraków
2.	Tarnowski	" 66,0	Tarnów
3.	Bisping	" 61,0	Kraków
4.	Soroka	" 56,2	Chelmek
5.	Skrzyszowski	" 56,2	Chelmek
6.	Skóra	" 48,4	Tarnów
7.	Dziemborowicz	" 47,8	Tarnów
8.	Chrobak	" 44,6	Chelmek
9.	Gębołyś	" 38,4	Chelmek
10.	Kawiński	" 38,2	Tarnów

Zawody, połączone były ze zliczaniem stolarzy. Wróciliśmy bogatsi o nowe doświadczenia, które niezaprzecznie w przyszłości wykorzystamy.

i bramkowym rezultatem mogą się pochwalic.

W tym to spotkaniu bardzo dobrze zagrał atak, dzielnie wspierany przez linie obronne. Nie zdolały one jednak zapobiec utracie 3 bramek, z których jedna zawdzięcza także bramkarzowi, Heniekowi Iwanowi.

Osobną wzmianką należy się Antkowi Herbacie, który - podobnie, jak niedługo jego brat Edward - wykazuje duże zdolności piłkarskie. On też był strzelcem 3 bramek. Dalsze zdobył: E. Mateja 2 - i to obce w dobrym stylu z rzutów wolnych z odległości około 20 metrów - oraz Fr. Poruż i Fr. Białki.

Rezerwy Soła Oświęcim - Chelmek 1:4 (0:2)

Rezerwowa drużyna Chelma wygrała zwycięstwo, będąc zespołem lepiej zgranym i szybszym od przeciwnika. Szczególnie dobrze zagrał Korycik i St. Wolek w ataku oraz R. Likus i Matysik w defensywie. Lupa bramkowym podzielił się: Korycik 2, Dorczak, i J. Wolek.

Sola Oświęcim - Chelmek 2:1 (1:0)

I drużyna Chelma zawiodła w tym spotkaniu całkowicie. Kompromitując słabo zagrał zwłaszcza atak w którym jedynie Roppek - i to tylko do przerwy - wypadł jako tako. Zaden z napastników gości nie uważał za konieczne rozpuścić maksymalnej szybkości w dochodzenie do piłki. Toteż z reguły prawił każde podanie z pomocy i obrony przejmowali gospodarze. Bo napastnicy Chelma stale się spazniali, chociaż w trybie wypadkach byli bliżej piłki, niż przeciwnicy. Wyglądało tak, jakby oczekiwali, że im ktoś piłkę przyniesie tuż pod nogi.

Nie - takim systemem gry nie będzie można osiągnąć dodatnich wyników. Gra w piłkę nożną wymaga od zawodników największej szybkości i zdecydowanego wkraczania w akcje. Szybkości w wybieganiu do piłki, szybkości w jej oddawaniu, szybkości w wchodzeniu na pozycje i uwalnianiu się spod opieki przeciwnika. I szybkich a zaskakujących strzałów. To zawodnikom i trenerowi poddaje pod rozwagę.

Daleki jestem od tego, aby od drużyny A klasowej, jaką w tej chwili jest Chelmek, wymagać gry na poziomie Reulu. Ale tenże Chelmek powinien mieć stale na uwadze to, że aby uzyskać awans na powrót do III ligi, trzeba koniecznie rywalom swoim przeciwstawić już nie równorzędną, lecz lepszą niż ich grę i ambicję. A to cośmy widzieli w niedzielę na boisku Soly, wróży raczej spadek do B klasy. Strzały, oddawane na bramkę gospodarzy przez naszych napastników, były rzadkością, i tak anemiczne, że wyglądały raczej na podawanie piłki bramkarzowi.

Na te słabiej gry ataku Chelma dużo lepiej wypadli napastnicy Soly. Niewiele w ich akcjach można się było dopatrzeć techniki, ale dzięki swojej szybkości byli od naszych znacznie groźniejsi. Oni - w przeciwieństwie do naszych - żadnej piłki nie uważali za straconą. Linie defenzywne Chelma musiały się sporo natrudzić, aby wstrzymać napór miejscowych. Bardzo często musieli sobie pomagać odsyłaniem piłki do bramkarza i to ze znaczną odległości. Nie wyglądało to, co prawda, efektownie, ale co było robić, jeśli tego wymagała konieczność?

Jeszcze kilka słów o bramkarzu Chelma. Skłamałbym, gdybym powiedział, że nie zna swojego bramkarskiego rzemiosła. Zna je dobrze, ale niekiedy wykazuje taką nonszalancką w grze, na jaką sobie zaden bramkarz pozwolił nie może. Ta właśnie nonszalancka stała się przyczyną utraty drugiej bramki, zupełnie niestrudnej do obrony. Poza tym Nowak - tak jak każdy ambitny sportowiec - musi być więcej zdyscyplinowany i przechodzić na zbiórki w oznaczonym komunikatami terminie.

Bramkę dla Chelma zdobył z karnego niezawodny Jugas.

Chelmek - Szczakowianka 1:2 (1:1)

Niedołęstwo strzałowe napastników Chelma i tym razem nie pozwoliło na uzyskanie dodatkowego punktu. Cóż z tego, że drużyna miejscowych była w polu lepsza, cóż

MADRY ROBOTNIK MOWI



z tego, że w trzech czwartych gry miała zdecydowaną przewagę, kiedy atak nie potrafił skorzystać z wrieli zdecydowanie łatwych okazji do zdobycia bramki!... Gdyby to się tak stało, Chelmek już do przerwy mógł mieć dwa punkty w łaszeniu, z wynikiem co najmniej 4:0 na swoją korzyść. Zestawienie ataku w tym składzie, jaki wystąpił w niedzielę, i późniejsza zmiana nie dowodzą dobrej znajomości aktualnej formy zawodników. Dobrze, że chociaż Śniadek zdecydował się na jaki taki strzał, z którego padła bramka.

Rezerwy 4:0

Bramki wpisali na swoje konto: Wesolek, Dorczak, Patyk i Roppek.

Juniorzy 0:4

Chłopcy nasz natrafili tym razem na przeciwnika o wiele wyższej kondycji fizycznej, a przynajmniej grającego zbyt ostro.

Kolarze chelmkowscy nie próżnują

W ramach uroczystości, związanych z dziesięcioleciem TOPL, zorganizowano także w Chelmku wycieczkę kolarską. Organizatorzy, chcąc umożliwić tutejszym sympatykom obserwowanie kolarzy, wycieczkę zlokalizowali w granicach Chelma. Podobnie jak poprzednie tego rodzaju imprezy, tak również i tą obserwowano dość liczna rzesza mieszkańców, ustawiając się wzdłuż trasy wycieczki. Wynosiła ona 27 km (cztery razy do transformatora i z powrotem).

Pierwsze miejsce zajął kol. Emil Szpitalny, drugie - kol. Józef Czudo, a trzecie Józef Kozł. Wymienieni otrzymali nagrody rzeczowe, które wręczył im kierownik sekcji kolarskiej P. Balcerak na akademii TOPL.

To jest troska...

Wstrząsem dla brytyjskiej opinii publicznej, tak czulej na los zwierząt, stało się osiadczenie szcota Scotland Yardu, Sir Joseph Simpsona, iż policja nie będzie odład marnować czasu, troszcząc się o domowe zwierzęta aresztowanych przestępców. Zwierzęta te będą usypiane. Liga Ochrony Psa zagroziła Sir Simpsonowi 6-miesięcznym więzieniem z urzędem z roku 1867, przewidującej taką karę za zabijanie zwierząt.

